BŁOGOSŁAWIONY BRAT IDZI Z ASYŻU

Błogosławiony brat Idzi z Asyżu. Wielu o nim słyszało, bo to przecież jeden z pierwszych braci św. Franciszka z Asyżu, ale też za wiele nie można o nim powiedzieć ze względu na brak dostatecznej ilości pozycji dotyczących jego osoby. Materiały dostępne w języku polskim w dużej mierze pokrywają się i nie wnoszą do biografii brata Idziego nic nowego i ciekawego. Bardzo dużo materiałów na temat osoby Idziego można znaleźć w języku włoskim, niemieckim a także angielskim. Jednak ze względu na ograniczone możliwości analizy owych pozycji swoje rozważania zawężę do źródeł dostępnych w języku polskim.

Poniższa praca będzie miała raczej charakter rozważań dotyczących duchowości, nauk i słów błogosławionego brata Idziego. Podstawą do moich rozmyślań posłużą mi: *Antologia mistyków franciszkańskich*, *Wczesne źródła franciszkańskie*, *Kwiatki św. Franciszka*, *Historia franciszkanizmu*, *Kroniki Braci Mniejszej S. Franciszka*, *Święci i błogosławieni franciszkańscy na każdy dzień*.

Przyjrzyjmy się zatem wielkiemu kontemplatykowi Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego w duchu św. Franciszka - błogosławionemu Idziemu z Asyżu.

SYTUACJA SPOŁECZNO - RELIGIJNA XII / XIII W.

Okres przełomu wieku XII i XIII to czas kiedy w świadomości wielkich mas społecznych zaczyna się budzić chęć uniezależnienia swojego bytowania od władzy szlachectwa. Proces ten nie był jakimś nagłym zrywem świadomościowym, ale był on zjawiskiem narastającym już od dłuższego czasu. Dążono do zniesienia barier społecznych dzielących ludzi na bogatych i biednych, panów i sług, rządzących i rządzonych. Dążenie społeczeństwa do uwolnienia się z kajdan niewolniczej pracy na rzecz możnowładców, czyli z tzw. feudalizmu, stało się przyczyną powstania nowej klasy społecznej - mieszczaństwa. Mieszczaństwo składało się z głównie z kupców, rzemieślników i zubożałej szlachty. Tworzyli oni tzw. gminę (komunę). Także Kościół był jedną z tych instytucji, która swoje utrzymanie opierała na systemie feudalnym co prowadziło w wielu wypadkach do rażących odstępstw od ducha chrześcijańskiego. Kościół świadomy był wielkich zmian systemu zachodzących w społeczeństwie.

Niewątpliwie znaczną rolę w życiu społecznym XII i XIII wieku odgrywały opactwa i życie monastyczne. Wywierały one wpływ zarówno na gospodarkę jak i na kulturę. To właśnie opactwa były wtedy największymi mecenasami sztuki i ostoją nauki. Wielkie opactwa skrywały w swych murach zarówno wielkie skarby myśli ludzkiej ale także tych, którzy ją tworzyli. Chrześcijaństwo zaczęło stawać w obliczu przemian. Zmieniało się wszystko. Zmieniało się także spojrzenie na monastycyzm. Coraz częściej zauważano potrzebę powrotu do źródeł chrześcijaństwa, do sposobu życia pierwszych chrześcijan. Zaczęły pojawiać się grupy złożone z ludzi ożywionych myślą odnowy Kościoła głosząc powrót do ubóstwa, Ewangelii i wspólnoty dóbr. Ci reformatorzy kierowali się dobrymi intencjami. Jednak bardzo wielu z nich zaczęło krytykować Kościół hierarchiczny, podważać jego autentyczność. Taka postawa prowadziła nieuchronnie do wypaczeń

w gruncie rzeczy dobrej idei. Walka z Kościołem takich grup jak waldensi, katarzy, humiliaci doprowadziła ich do tragedii i wykluczenia z Kościoła przy licznych prześladowaniach.

Tymi, którzy także chcieli reformować Kościół, głosząc jego powrót do Ewangelii, ubóstwa i wspólnoty dóbr nie poddając w wątpliwość autentyczności Kościoła są bracia kaznodzieje św. Dominika Guzmana i pokutnicy z Asyżu św. Franciszka. Oni to pokazali, że można żyć według wyżej nakreślonych ideałów nie odrzucając Kościoła. Św. Franciszek dobrze wiedział, że prawdziwe życie Ewangelią może odbywać się jedynie w łączności z Kościołem Powszechnym. Wiedział, że tylko Kościół jest w stanie poprawnie prowadzić jego wspólnotę do świętości.

Nowe społeczeństwo zmieniało się. Takim przejawem owych zmian było na pewno wyparcie z kultury życia codziennego języka łacińskiego. Został on zastąpiony językiem narodowym jako bardziej znanym przez szerokie masy społeczne. Łacina został ograniczona do murów kościoła. Liturgia stawała się coraz bardziej niezrozumiała dla ludzi. Św. Franciszek dobrze o tym wiedział. Zawsze chciał aby jego wspólnota była dla tych najmniejszych na tym świecie, a ci potrzebowali kogoś kto by do nich mówił ich własnym językiem. To właśnie było jednym z powodów popularności pokutników z Asyżu, których z pewnością od dłuższego czasu obserwował Idzi.

CHARAKTERYSTYKA I HISTORIA BŁ. BRATA IDZIEGO

Informacji dotyczących daty urodzin brata Idziego nie posiadamy. Można przypuszczać, że był jedynie kilka lat młodszy od św. Franciszka. Z pewnością można powiedzieć, że przez dłuższy czas przypatrywał się poczynaniom Franciszka w Asyżu. Taka rewolucja, jaka dokonywała się w Asyżu za przyczyną osoby św. Franciszka na pewno nie mogła ujść uwadze młodemu Idziemu. Pan Bóg musiał długo kołatać w sercu Idziego. Na pewno był on świadkiem jak 16 kwietnia 1208 roku powstawał pierwsza wspólnota, którą tworzyli: Franciszek z Asyżu, Piotr z Kattanii i Bernard z Quintavalle. Idzi zdecydował się w końcu iść za Bożym wezwaniem i 23 kwietnia przybył od Franciszka i prosił pokornie o przyjęcie go do wspólnoty. Różni autorzy opisują to wydarzenie: „A po nim (Piotrze z Cattanio), niezadługo, podążył brat Idzi, mąż prosty i prawy oraz bojący się Boga, który przez długi czas żyjąc święcie, sprawiedliwie i pobożnie, pozostawił nam przykład doskonałego posłuszeństwa, pracy ręcznej, życia samotnego i świętej kontemplacji”. „Wśród nich (towarzyszy św. Franciszka) trzecie miejsce zajął święty ojciec Idzi, oczywiście człowiek pełen Boga i zasługujący na szczególną pamięć”. „Kilka dni później odnalazł ich (św. Franciszka z dwoma pierwszymi towarzyszami) pewien człowiek z Asyżu o imieniu Idzi. Przyszedł do nich i z wielkim szacunkiem i pobożnością uklęknowszy prosił męża Bożego o przyjęcie do swego grona”. Franciszek będąc napełniony Duchem Świętym, za pozwoleniem Bożym, poznał się na nowym kandydacie. Autor tak to opisuje: „Franciszka uderzyła jego wiara i pobożność. Widząc zaś, że człowiek może otrzymać wielkie łaski od Boga, co przyszłość rzeczywiście wykazała, przyjął go chętnie”.

„Św. Franciszek wziął Idziego aby z nim znowu poszedł do Assyżu, żeby mu tam dał urobić habit. W drodze zdarzyło się, że spotkali jedną ubogą i nędzną białogłowę, która ich prosiła o jałmużnę: a niewiedząc Święty coby jej dał, wesołą twarzą obróciwszy się do

Idziego, rzecze mu: Dajmy, bracie najmilszy, tę twoją suknię tej ubogiej dla miłości Bożej: i uczynił to wedle wolej jego Idzi, z taką chęcią ochotną, iż mu się zdało, że ona jałmużna zaraz poszła do nieba: i bardzo temu rad był, gdy to usłyszał. W dzień Ś. Jerzego, ósmego dnia po pierwszych dwu uczniach, wziął też Idzi odzienie zakonne, i rozdał wszystkie swe dobra ubogim, a miał trzecie miejsce".

Tak właśnie Idzi rozpoczął swoją przygodę ze św. Franciszkiem. Idzi był „oszołomiony" Ewangelią i sposobem życia wspólnoty. Całe życie brata Idziego jest otoczone nimbem osobliwości. W swojej postawie był niewzruszony i wierny ideom Założyciela aż do swojej śmierci. Idzi należy do pierwszej generacji rodziny franciszkańskiej. Ta pierwotna wspólnota charakteryzowała się świętą beztroską o dobra doczesne, delikatnością i wrażliwością na potrzeby bliźniego a szczególnie tego, który był najmniejszy i odrzucony przez świat. Pierwsza wspólnota, a Idzi szczególnie, to przykład niespotykanego umiłowania modlitwy kontemplacyjnej. Trzeba też zwrócić uwagę, że żaden z nich nie odrzucał od siebie żadnej pracy ani fizycznej, ani umysłowej, ani misyjnej . Idzi wierny był słowom Franciszka zamieszczonym w Regule z 1223 roku, a które aktualne były już na początku jego życia zakonnego: „Ci bracia, którym Pan dał łaskę, że mogą pracować, niech pracują wiernie i pobożnie" (Reguła Zatwierdzona 5, 1).

Franciszek zaproponował Idziemu prosty sposób życia, który on przyjął: Ewangelia, skrajne ubóstwo i prosty strój w kształcie krzyża podobny do tuniki noszonej przez wieśniaków i żebraków. Zarówno Franciszek jak i pozostali bracia bardzo dobrze wiedzieli, że aby nie narazić się na zarzut tworzenia jeszcze jednej grupy heretyków, Franciszek stworzył dla braci *forma vitae*, złożona z kilkunastu fragmentów Ewangelii. Ten program swego życia przedstawili papieżowi, który zgodził się na to, co proponowali.

Błogosławiony brat Idzi kierowany duchem pobożności odbywał pielgrzymki do miejsc świętych i sanktuariów m. in. do św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostella. Podczas swoich podróży pracował w zamian za pożywienie pracując na roli. Był obdarzony wielką łaską kontemplacji. Pozwoliło mu to wypowiadać się na tematy duchowe w sposób pełnej nadprzyrodzonej mądrości sam będą przy tym człowiekiem prostym i nieuczonym. Brat Idzi otoczony był sławą cudotwórcy, wizjonera i człowieka głębokiej modlitwy. Błogosławiony wypowiadał wiele zdań, uwag, nauk i rad o cnotach, modlitwie, kontemplacji. Szerzył także wśród ludzi świeckich i wśród młodego pokolenia zakonników nie znających Założyciela wiadomości o św. Franciszku. Sam Franciszek mówił o Idzim, że miał „umysł wzniesiony do kontemplacji", który doprowadził go w końcu do „szczytów doskonałości". Niektóre wypowiedzi Idziego zostały spisane i zebrane w tzw. *Dicta aurea*, stanowiąc cenne świadectwo wczesnej franciszkańskiej mistyki.

Piękne świadectwo o Idzim wstawili jego współbracia. Najbardziej zaś trafnie ujął to św. Bonawentura: „Święty ojciec Idzi był całkowicie przepojony Bogiem i dlatego jest godny sławy i pamięci".

Brat Idzi to przepiękna postać, która bardzo dobrze przekazuje nam jak Zakon św. Franciszka zmieniał się na przestrzeni lat. Początkowo mała wspólnota kilku braci zaczęła przyciągać coraz większą liczbę tych, którzy chcieli zmieniać świat i Kościół, ale na sposób św. Franciszka z Asyżu. Kapituła Generalna Zakonu z roku 1221 wspomina już o obecności na niej pięciu tysięcy braci. Tak szybki wzrost liczebny Zakonu niósł ze sobą pewne niebezpieczeństwo. Zagrożone były ideały pierwotnej wspólnoty. Sam Franciszek zdawał

sobie z tego sprawę. Wiedział, że przy tak ogromnej liczbie braci interpretacja zasad życia franciszkańskiego może być zupełnie odmienna od zamierzonej. Pojawiła się potrzeba napisania Reguły.

Reguła Niezatwierdzona stawiała ostro sprawę ubóstwa. Głosy wśród braci podzieliły się. Jedni byli za złagodzeniem zasad ubóstwa inni zaś chcieli wiernie trwać przy ideałach życia z roku 1208. Powstało stronnictwo braci nazwanych spirytuałowie, którym początkowo przewodził, na sposób raczej duchowy niż formalny, brat Idzi. Można powiedzieć, że reprezentowali oni skrajną prawicę. Większość *spirytuałów* odłączyła się od oficjalnej gałęzi Zakonu tworząc samozwańcze wspólnoty i bezpodstawnie powoływały się na autorytet św. Franciszka. Uważali siebie za "wiernych" i jedynych spadkobierców Ojca Założyciela. Ich działania wcale nie przynosiły chluby Zakonowi. Do stronnictwa spirytuałów będących w łączności z Zakonem należeli: br. Idzi, br. Bernard, br. Rufin, br. Leon, br. Anioł i s. Klara. Tęsknili oni za oryginalności i pierwotną prostotą, które uważali już za bezpowrotnie utracone. Dla tej grupy braci i sióstr to osoba Franciszka była „żywą Regułą", a jego nauczanie stanowiło stały punkt odniesienia . Brat Idzi dobrze wiedział, że tak jak pierwsza wspólnota nie mogła istnieć bez aprobaty Kościoła, tak teraz oni nie mogliby żyć duchem św. Franciszka bez łączności z jego Zakonem.

Błogosławiony brat Idzi całe swoje życie spędził na kontemplacji i pracy. Bardzo często też prześladowany był przez współbraci za jego radykalne stanowisko dotyczące kształtu i charyzmatu Zakonu. Wszystkie te przeciwności znosił on z niespotykaną cierpliwością i pokojem ducha. Jego wsparciem była modlitwa osobista i niezachwiana wiara w sens istnienia Zakonu Braci Mniejszych. Ostatnie lata swego życia spędził w Perugii, oddając się ćwiczeniom duchownym i kontemplacji. Właśnie tam bł. Idzi umiera w nocy z 22 na 23 kwietnia Roku Pańskiego 1262. mimo wielkiej sławy jego cudów, jaka go otaczała zarówno przed śmiercią jak i po niej, nie podjęto kanonicznych starań o wyniesienie go na ołtarze. Niemniej jednak czczono jego pamięć. Rozpowszechniony kult bł. Idziego zatwierdził w końcu papież Pius VI dnia 4 lipca Roku Pańskiego 1777. Jego liturgiczne wspomnienie cała rodzina Zakonu Braci Mniejszych obchodzi 23 kwietnia, czyli w dzień narodzin brat Idziego dla nieba. W Polsce wspomnienie bł. Idziego z Asyżu przeniesione jest na dzień 22 kwietnia z powodu obchodzonej w naszym kraju uroczystości św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski.

NAUKI BŁ. BRATA IDZIEGO

O żywocie bł. brata Idziego można powiedzieć „iż jest osobliwy". Owa osobliwość wyraża się przez owoce świętości jakie Idzi osiągnął swym ascetycznym życiem. „Z 25 błogosławionych, którzy żyli w XIII w., czterej są męczennikami. Pozostali zaś byli czczeni po śmierci przez lud, a kult ten został potwierdzony przez Kościół" o czym wspomniałem w rozdziale II jeżeli chodzi o osobę br. Idziego. Zasługuje on na szczególną uwagę ze względu na fakt, że jako jedyny z towarzyszy św. Franciszka ze wspólnoty pierwotnej dostąpił chwały ołtarzy.

Wszystkie nauki i słowa brata Idziego wypowiedziane przez niego w różnych okolicznościach do współbraci charakteryzują się dwiema cechami: prostotą i głębią. Ta jego umiejętność wypływa przede wszystkim ze sposobu życia jaki prowadził. Miał dar

kontemplacji przez którą wspiął się na wyżyny mistyki. Jak prawdziwy brat mniejszy z kontemplacji przechodził w działanie. Jego rozmyślania nie były czymś osobnym w jego życiu ale one przenikały na wskroś jego życie i jego osobę. Idzi jest przykładem cichości, cierpliwości i pokory, a także wierności w powołaniu. Bardzo mało mówił. Ale kiedy już otwierał usta wtedy żadne jego słowo nie było rzucone na wiatr.

Brat Idzi nade wszystko cenił pracę. Pracą fizyczną rąk własnych zarabiał na chleb, który pewnego dnia będąc w gościnie „przyniósł do domu kardynała Mikołaja (biskupa Tusculi). Gdy ten nakłaniał go, aby jako ubogi spożywał posiłek u niego, brat Idzi, powołując się na Pismo Św., powiedział mu: *z pracy rąk swoich będziesz spożywał*. Tak powiedział i tak postępował, jak błogosławiony Franciszek od samego początku uczył swoich braci i jak napisał w Regule, a co będąc bliskim śmierci potwierdził w swoim *Testamencie*". Idzi "zawsze był człowiekiem Bożym i dawał dobry przykład". Wyrażało się to między innymi w świętym posłuszeństwie, które było dla niego słodkim obowiązkiem choć nie raz nieco gorzkim. Pan Bóg doświadczał Idziego licznymi sposobami lecz zawsze spoczywała na nim opiekuńcza ręką Pańska. Wśród wielu łask jakich Pan mu udzielał znajdywały się też te, przez które odczuwała iż Bóg wyrywa jego duszę z ciała, pokazując mu wszystkie lepsze rzeczy, aby jeszcze bardziej starał się być dobrym na tym świecie. W swoich doświadczeniach ekstatycznych i mistycznych zawsze zachowywał wielką pokorę i skromność. Taki stan rzeczy oczywiście nie mógł tak „bezkarnie" odbywać się w nieskończoność. Oprócz doświadczeń mistycznych zatapiających go w miłość Bożą pojawiały się także napaści szatańskie. Szatan zawsze próbuje nękać ludzi świętych i doskonałych lecz zawsze robi ta za przyzwoleniem Boga.

Idzi, można tak powiedzieć, troszczył się o „własne" zbawienie wycofując się „nie tylko z kręgu ludzi świeckich, ale także swoich współbraci i innych zakonników. (...) Mawiał także: Ten, kto bardziej troszczy się o swoją duszę, bardziej też troszczy się o dusze swoich przyjaciół".

Wśród wielu nauk Idziego znajdują się także te, które dotyczą modlitwy, pokory, posłuszeństwa, czystości, cnót, miłosierdzia Bożego. We wspaniały sposób opisuje kontemplację, którą dzieli na siedem stopni i każdą z nich opisuje:

1. ogień - jest to rodzaj światła poprzedzający oświecenie duszy
2. namaszczenie - od wonnego olejku powstaje woń idąca do Boga
3. zatopienie - jest to oderwanie duszy od ciała i wejście w Bożą obecność
4. bogomyślność - zatopienie się w Bogu
5. smak - na wskutek bogomyślności doznaje się "smaku" Boga
6. odpocznienie - po zakosztowaniu pociech duchowych przychodzi czas na odpoczywanie w owej słodkości
7. chwała - w odpocznieniu dusza znajduje chwałę i napełnia się niezmierną radością.

Jako człowiek modlitwy, tę rozmowę z Bogiem opisuje takimi słowami: „Modlitwa jest początkiem, środkiem i końcem dobra wszelkiego. Modlitwa oświeca duszę i pomaga odróżnić dobro od zła". Tym zaś którzy mają problemy z modlitwą tłumaczy w jaki sposób Pan Bóg działa w modlitwie:

(...) Pewien brat spytał brata Idziego, mówiąc:

- Ojcze, jaki mam obrać środek, by móc modlić się chętniej i z większym pragnieniem i z większym zapałem? Gdyż udając się na modlitwę jestem niezdarny, leniwy, suchy i niepobożny?

Na to odrzekł mu brat Idzi, mówiąc:

- Pewien król ma sług dwoje. jeden ma zbroję do walki a drugi nie ma zbroi do walki, a obaj chcą iść do walki i walczyć przeciw nieprzyjaciołom króla. Uzbrojony idzie do bitwy i walczy dzielnie; lecz drugi, który jest bezbronny, mówi do pana swego:

- Panie mój, widzisz żem pozbawion zbroi. Lecz dla miłości twojej ochotnie pójdę do bitwy i walczyć będę tak bezbronny, jak jestem.

I wówczas król dobry, widząc miłość wiernego sługi swego, mówi do ministrów swoich:

- Idźcie z tym sługą moim i przyodziejcie go we wszelką zbroję, która jest mu konieczna, by chcąc walczyć, mógł bezpiecznie iść do bitwy.

(...) Tak samo zdarza się często kiedy idzie się modlić; to jest kiedy widzi się nagim, leniwym i niezdarnym na duszy, a jednak sili się dla miłości Pana iść na bój modlitwy. Wówczas nasz Król błogosławiony i Pan, widząc wysiłek rycerza swego daje mu przez ręce ministrów swoich, aniołów, pobożność zapału i dobrą wolę.

(...) Ojciec niebieski chadza szukając i chce od ludzi, by go wielbili na ziemi w duchu i w prawdzie.

Takim był błogosławiony brat Idzi z Asyżu. Był rycerzem Wielkiego króla, łaskawie obdarzonym przez Niego wspaniałą zbroją.

ZAKOŃCZENIE

Bardzo często mówi się dzisiaj, że wielkie postacie Zakonu franciszkańskiego z czasów średniowiecza niewiele mają nam, współczesnym do przekazania. Fakt ten obala najpierw sam św. Franciszek. Jego duchowość jest dziś nie mniej aktualna niż osiemset lat temu. Co zatem można powiedzieć o bł. Idzim? Kim jest dla mnie, dla ciebie, dla nas?

Można z całą pewnością powiedzieć: bł. Idzi z Asyżu to wzór brata mniejszego. Rozkochanie w modlitwie, wierność powołaniu, umiłowanie prostoty i ubóstwa, życie według Ewangelii to wytyczne, którymi kierował się Idzi i są one aktualne także wśród nas, braci mniejszych XXI w.

Myślę, że dobrym zakończeniem powyższego artykułu i niejako przesłaniem na przyszłość będą słowa brata Idziego:

„Wielu wstępuje do zakonu, lecz nie żyją po zakonnemu. Są oni podobni do wieśniaka, który założył zbroję Rolanda, lecz nie potrafi nią władać. Dla mnie nie jest ważne wejście do pałacu króla ani nie jest ważne otrzymanie darów. Dla mnie ważne jest to, aby z całą godnością zachować się przed królem. Samo wstąpienie do zakonu i otrzymanie darów Bożych nie jest jeszcze ważne. Lecz ważne jest wiedzieć jak żyć po zakonnemu i aż do końca wytrwać w pobożności i gorliwości. Wolałbym raczej trwać w stanie świeckim i tęsknić za życiem zakonnym, niż trwać w stanie zakonnym i mieć wszystkiego pod

dostatkiem. Moim zdaniem Zakon Braci Mniejszych został dany światu dla pożytku człowieka, lecz biada nam, jeśli nie będziemy takimi ludźmi jakimi być powinniśmy".

br. Idzi Soroburski OFM

BIBLIOGRAFIA

Kafel S. (red.) - *Antologia mistyków franciszkańskich*, Warszawa 1985
Wczesne źródła franciszkańskie, t. I i II, Warszawa 1981
Iriarte L. - *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998
Marek z Ulisbony - *Kroniki Trzech Zakonów postanowionych od Świętego Ojca Patryarchy Franciszka*, Stany Zjednoczone Płn. Ameryki, 1889
Pisma św. Franciszka z Asyżu, Warszawa 1990